Podróż do Nowej Ziemi

2019-07-26

Czyli: gdy jestem z Tobą, zapominam, że jestem daleko.

Roku Pańskiego 1607 na tereny obecnej Wirginii przybywają osadnicy. Lokalne plemię z zainteresowaniem i niepokojem obserwuje, płynące po rzece statki. Widać, że nigdy wcześniej nie spotkali się z takimi konstrukcjami. Dla kolonizatorów tereny wyglądają na obiecujące, są żyzne, zielone, pełne lasów. Okolica jest piękna, spokojna, wydaje się niezaludniona, nieomal jest jak rajska kraina. Rzeka jest pełna ryb i ostryg, można popłynąć w górę rzeki, morze jest niedaleko. Jest też dobrym miejscem na obronę. To idealne miejsca na osadę. Kapitan domyśla się, że są tu miejscowi, chce zadbać, aby ich nie urazić – w razie czego trzeba będzie z nimi handlować, ale i zabezpiecza ruchomości przed nimi.

Na pokładzie znajduje się więzień – Smith (Colin Farrell). Dla niego raczej nie będzie to dobry początek, czeka go stryczek. Nieomal w ostatniej chwili, ta sama osoba, która kazała go powiesić, kapitan Newport, anuluje mu wyrok. Jak sam mówi, „Smith przybyłeś tu w łańcuchach, będziesz pod nadzorem i lepiej, aby nie było słychać o twoich buntowniczych wyczynach”.

Życie w osadzie jednak nie wiedzie się idealnie, ktoś kradnie paczki, do żywności dostały się robaki, pojawiają się pierwsze kary, zapasy powoli się kończą, a nadciąga zima. Indianie nieznający własności prywatniej nie widza nic złego z zabieraniu tego, co im się podoba. Są za to karani. Ludzie zaczynają chorować, a ci, którzy są jeszcze zdrowi, zaczynają się buntować. Osadnicy tracą przychylność tubylców.

Newport od tubylców słyszy wieści o mieście w górze rzeki, gdzie ma mieszkać potężny król. Chce wysłać do niego posłańca, może da radę z nim rozpocząć wymianę handlową. Sam kapitan, w międzyczasie powróci do Anglii, po nowe zapasy, ma wrócić po zimie. Jako że misja emisariusza jest niebezpieczna, wyruszy na nią jedyny zawodowy żołnierz, jaki jest w osadzie – Smith.

Smith zostaje pojmany i postawiony przed obliczem indiańskiego króla. Nie wywiera dobrego wrażenia na władcy. Tuż przed śmiercią ratuje go młoda dziewczyna, córka króla (Q'orianka Kilcher), prosi króla, aby oszczędził Smitha.

Kapitan żyje wśród tubylców i uczy się ich życia. On uczy swoją wybawicielkę angielskiego. Samo życie wśród tubylców wydaje się spokojne i beztroskie. Smith czuje się tu wolny i szczęśliwy.

Powoli między nim, a dziewczyną pojawia się głębsze uczucie.

Wódz odsyła Smitha z powrotem. Wie, że na wiosnę, będą mogli powrócić do Anglii. Robi to wbrew radą innych wodzów – ci radzą, aby kapitana zabić.

Smith chce przekazać swoim krajanom, że tubylcy chcą żyć w pokoju, nikomu nie zagrażają, ale są w stanie i będą bronić swojej ziemi.

Po jego powrocie zastaje osadę w innym stanie, niż gdy ją opuszczał, jest dużo gorzej. O ile życie wśród Indian wydawało się życiem w raju, w osadzie jest to raczej piekło. A zima dopiero nadciąga…

„**Podróż do Nowej Ziemi**” to opowieść o miłości indiańskiej księżniczki Pocahontas i angielskiego pioniera Smitha. Miłość nie do końca szczęśliwa. :-(Cóż życie to nie film, czy bajka.

Autorzy pokazują Indian jako osoby łagodne, nieznające oszustw, wiernych, niezakłamanych, ufnych, umiejących się dzielić, nawet z obcym. Są chętni do nauki, to oni chcą się nauczyć angielskiego i z chęcią to robią. Europejczycy nawet nie pomyślą o nauce indiańskiego dialektu.

Film jest pełen przepięknych zdjęć krajobrazowych, aż chce się podziwiać. Podane jest to z bardzo spokojną akcją, powolną jak życie Indian w osadzie Pocahontas. Emanuje wprost spokojem, co narracja głównie przy pomocy monologów, tylko to potęguje. Jeżeli ktoś jest wielbicielem akcji, to ten obraz sobie może podarować, wynudzi się niemiłosiernie.

„**Podróż do Nowej Ziemi**” to wspaniały przekaz piękna życia, jeden z najlepszych tego typu obrazów, jaki widziałem.

Tytuł polski: **Podróż do Nowej Ziemi**

Tytuł oryginalny: **The New World**

Reżyseria Terrence Malick

Colin Farrell jako John Smith

Q'orianka Kilcher jako Pocahontas

Artur Wyszyński